VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 187)

z dnia 26 maja 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 187)

26 maja 2015 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 r. (druk nr 3379),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r. (druk nr 3414).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sarnecka** i **Joanna Góral** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

W dzisiejszym porządku obrad mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 r. oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r. Pierwszy projekt autorstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej, drugi projekt autorstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę przedstawicieli wnioskodawców. Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy, jak wiadomo, niekiedy nasza Komisja częściej zajmuje się problematyką kultury czy środków masowego przekazu anizeli projektami rozmaitych uchwał odnoszących się do materii historycznej. To czasem jest pewną skazą, ale czasem ma swoją racjonalność.

Chcę przypomnieć, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu nasza Izba przyjęła uchwałę w sprawie upamiętnienia marszałka Józefa Piłsudskiego w 80. rocznicę śmierci. To było zupełnie zrozumiałe, dlatego że Piłsudski, niezależnie od jego zmiennej linii politycznej, wniósł wielki wkład w to, że Polska – wskutek czy raczej dzięki szczególnym zbiegom pozytywnych okoliczności historycznych – po 123 latach odzyskała niepodległość. Wkład Piłsudskiego jest poza dyskusją.

Natomiast my złożyliśmy projekt, nawet nie w sensie pewnego zrównoważenia politycznego, ponieważ pamiętam taki okres sprzed kilkunastu lat, gdy i Donald Tusk, i Jarosław Kaczyński, i wielu innych polityków mówiło, że dla nich najważniejszym modelem, osobą, postacią historyczną w minionym stuleciu jest Józef Piłsudski. Nie chodzi o odzieranie go z jakiejkolwiek godności, tylko – jak powiedziałem w tym kontekście na zeszłym posiedzeniu Sejmu – tak naprawdę było dwóch Piłsudskich. Nie chodzi o to, że zaczynał jako socjalista, bo tu wątki polityczne nie mają specjalnego znaczenia. Jeden Piłsudski, który rzeczywiście wniósł ten wkład, o którym mówiłem i drugi, który pod hasłami położenia kresu sejmokracji dokonał przewrotu majowego.

Mamy więc tę rocznicę, wprawdzie nieokrągłą, ale to jest ten miesiąc. Doszło do wydarzeń, które faktycznie oznaczały zamach stanu i kilkunastoletnią dyktaturę. Co więcej, chodzi nie tylko o ogromne straty ludzkie. W zamachu majowym zginęło 379 osób, rannych było 920 osób. Polacy walczyli z Polakami. Niewątpliwą hańbą II Rzeczypospolitej stał się proces brzeski, który doprowadził do tego, że około 5 tys. osób na krócej lub

dłużej zostało aresztowanych, w tym 84 byłych posłów i senatorów. Wśród osób, które stanęły jakby przed osądem ówczesnych polityków, którzy niewątpliwie naruszyli zasady demokracji, były takie wspaniałe postacie jak były premier Wincenty Witos, Adam Ciołkosz, Norbert Barlicki, Herman Lieberman i wielu innych.

Nigdy do tej pory w III RP Sejm nie ocenił tych wydarzeń. My tu mamy m.in. salę im. Rataja itd. To czasem w historii jest ważne, żeby przykre wydarzenia przypominać.

Żadnym usprawiedliwieniem dla tych działań nie było to, że od początku II RP do zamachu majowego szesnastokrotnie zmieniały się rządy i że tym ostatnim rządem właśnie, przed 12 maja, był rząd Wincentego Witosa, który został premierem dwa dni wcześniej. Ci, którzy stracili życie i zdrowie, uwikłani w bratobójczą walkę, padli ofiarą nienawiści w życiu publicznym, „za uleganie żądzy władzy, za przedkładanie ambicji politycznych ponad dobro obywateli, za pogardę dla zasad demokracji" Polska się znalazła na krawędzi wojny domowej. Nie chcę tego przedłużać, więc powiem tylko tyle, że najsłynniejszą chyba ofiarą Piłsudskiego był słynny gen. Tadeusz Rozwadowski, bohater wojny z bolszewikami w 1920 r., który nie poparł zamachu stanu, w wyniku czego został zamęczony i zmarł w 1928 r.

Ponieważ spotykamy się na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, to warto powiedzieć, że solidarność ze skazanymi w Polsce w procesie brzeskim wykazali wybitni ludzie kultury. Protest podpisali i Zofia Nałkowska, i Leopold Staff, i Wacław Berent, i Aleksander Świętochowski, i Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, i Maria Dąbrowska, i Antoni Słonimski, i Julian Tuwim, i Tadeusz Boy-Żeleński, więc najwybitniejsze postacie i okresu międzywojennego, i później.

Nie chcę też wchodzić w szczegóły, czy Bereza Kartuska była polskim Dachau, czy nie. Pomysłodawcą Berezy był ówczesny premier prof. Leon Kozłowski, ale na Berezę zgodził się sam Piłsudski. Jak stwierdzał, najpierw na rok, ale Bereza funkcjonowała aż do wybuchu wojny. Nie chcę tu cytować świadectw z tamtego okresu, jak się zwracano do więźniów – przepraszam, zacytuję tylko jedno słowo w miarę kulturalne – per „ścierwo" czy „skurwysyni". W historię obozu niechlubnie się wpisał płk Wacław Kostek-Biernacki, wojewoda poleski, który znęcał się nad więźniami z upodobaniem i sadystycznym zacięciem. Nawet Stanisław Cat-Mackiewicz, były poseł Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, zwolennik sanacji, który na kilkanaście dni trafił do obozu pod zarzutem osłabienia ducha obronnego Polaków, pisał o Kostku-Biernackim: „W oddanym mu pod opiekę obozie koncentracyjnym z lubością wymyślał tortury, z prawdziwie degeneracką lubością nazywając je pieszczotliwymi nazwami: «gimnastyką», «regulaminem»", więc jakby wielkość oceny procesów historycznych polega nie tylko na gloryfikowaniu świetlanych momentów, ale także na przypominaniu tych historii tragicznych po to, żeby z tego wyciągać lekcję.

Dwa ostatnie zdania są takie, że ten projekt, który przedstawiłem w imieniu wnioskodawców, przypomina to, co się stało i akcentuje, że Sejm czci ofiary przewrotu majowego, pamięć zabitych i rannych „bez względu na to, po której ze stron konfliktu przyszło im stanąć. Wierzymy, że ofiara ich życia i krwi nie poszła na marne". Puentą tego jest sformułowanie, że dziś „uświadamiamy sobie, dzięki tej ofierze, że w walce, w której Polak staje przeciwko Polakowi, nie może być zwycięzców".

Za chwilę pan marszałek Stefaniuk przedstawi drugi projekt, złożony przez PSL, ponieważ wielu działaczy ludowych również padło ofiarą tamtych wydarzeń i znalazło się w Berezie Kartuskiej itd. Wydaje mi się, że rzeczą najistotniejszą, co nie nastręcza żadnych kłopotów, byłoby to, żeby z każdego z tych projektów stworzyć swoisty, być może nawet krótszy, syntetyczny wniosek i jeżeli by to dało radę, to przyjąć go na tym posiedzeniu Sejmu, bo mamy wciąż jeszcze maj. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan marszałek Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pan poseł Iwiński przytoczył kilka faktów historycznych. Do tego chciałbym dodać, że z żalem się rozpatruje akurat tę kartę historii, w szczególności to, że wtedy, przed 13 maja, były różne ataki, niewybredne

epitety. Były jeszcze trudności ze stworzeniem gabinetu, ze stworzeniem rządu. Rządy upadały, były bardzo częste zmiany. I wtedy, 9 maja, jeszcze przed utworzeniem rządu, Witos w wywiadzie dla „Nowego Kuriera Polskiego" powiedział: „Niechże marszałek Piłsudski wyjdzie z ukrycia, niech stworzy rząd, niech weźmie do współpracy wszystkie czynniki twórcze, którym dobro państwa leży na sercu. Jeśli tego nie zrobi, będzie się miało wrażenie, że nie zależy mu naprawdę na uporządkowaniu stosunków w państwie, bo to nie tylko słowa, ale czyny". I gdyby nie to, przecież była możliwość stworzenia gabinetu bez rozlewu krwi. To jest to.

Teraz przechodzę do treści uchwały. Rzeczywiście, że problem jest w tym, by z dwóch projektów stworzyć jeden.

Występując w imieniu klubu PSL, chcę powiedzieć, że nie chodzi tutaj o wojnę słowną. Chodzi o zasadniczą intencję oddania hołdu i szacunku ofiarom przewrotu majowego, zabitym i rannym. Śmiem twierdzić, że jedna i druga strona myślała o Polsce. Myśleli o niej, walczyli, ale najgorzej jest, jeżeli Polacy przeciwko Polakom występują. Natomiast niewinne są te ofiary. Winni są wodzowie. Dlatego też nie będę się upierał co do treści uchwały. Jest ważny sens i ważna jest kwestia, by Sejm wreszcie oddał hołd i szacunek tym, którzy zginęli.

Natomiast ważne byłoby przestrzeżenie przed takimi faktami, które często wracają, bo jest jedna sytuacja, panie i panowie posłowie. Często się nad tym zastanawiam. Gdyby zwolennicy różnego typu awantur zbrojnych – nie mówię nawet o wojnach, tylko o awanturach zbrojnych – musieli w pierwszej linii iść do walki, to byłby wtedy wspaniały pokój, oczywiście, w Polsce i na świecie.

Dlatego też wnoszę po prostu projekt. W imieniu wnioskodawców proszę Komisję o pozytywne przyjęcie, zaakceptowanie obu projektów uchwał w jednej treści. Jeszcze raz podkreślam, że nie będę się spierał co do treści, ale jest to ważne w sprawie uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego. W zasadzie obie uchwały mają ten sam tytuł. W sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego czy zamachu majowego – to jest to samo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie i panowie posłowie, w ramach pierwszego czytania bardzo proszę o uwagi natury ogólnej. Ewentualnie potem przechodzilibyśmy już do rozpatrywania. Bardzo proszę, pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, będę wnosił o odrzucenie tego projektu i zaraz to będę – mam nadzieję – logicznie argumentował.

Mianowicie, po pierwsze, zadałbym sobie pytanie. Jak to się stało, że wtedy, kiedy projektodawcy czy wnioskodawcy byli – że tak powiem – w większości, czyli 20 lat temu, gdy była okrągła 70. rocznica zamachu majowego, nie przeprowadzono debaty na ten temat albo nie było wniosku i projektu takiej uchwały? Pytam, bo przed chwilą pan poseł Iwiński mówił, że żadnemu Sejmowi się nie udało. No, i dlatego nie bardzo rozumiem, dlaczego miałoby to dzisiaj, w 89. rocznicę, być tematem naszego spotkania.

Mam propozycję. Moim zdaniem, bardzo konkretną. Ponieważ za rok będzie 90. rocznica tego bardzo tragicznego i smutnego wydarzenia w historii naszego narodu, proponuję, żeby przyszły Sejm Rzeczypospolitej w tę 90. rocznicę pochylił się nad tym projektem.

W związku z tym wnoszę o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Po pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś jeszcze głosy? Proszę państwa, jeszcze może coś dodam. Tak, widzę, panie pośle. Pan poseł Iwiński w swoim uzasadnieniu dał asumpt do wypowiedzi, którą tu usłyszeliśmy od pana posła Fedorowicza.

Nie wiem, czy takie załatwienie uchwałą, w dość pospiesznym tempie tak czy owak podejmowaną i w gronie – przy całym szacunku dla naszej Komisji – może nie aż tak reprezentatywnym, miałoby do końca zamknąć czy też naświetlić tło tego zamachu. Myślę, że Sejm jest miejscem dyskusji i pan poseł Iwiński to powiedział. Tu nigdy nie było dyskusji na ten temat. Tak, Sejm jest miejscem tego typu dyskusji, ale myślę, że szerszej niż na posiedzeniu Komisji.

Natomiast być może, tak jak mówi pan poseł Fedorowicz, przy zbliżającej się 90. rocznicy tego wydarzenia, przyszły Sejm Rzeczypospolitej pokusi się o poważną debatę z historykami, posłami i efektem tej debaty prawdopodobnie byłby wtedy jakiś dokument sejmowy.

To tylko taka moja uwaga, jakby uzupełniająca ten tok myślenia, bo wydaje mi się, że sprawa jest za poważna, żeby ją uchwałą w takim tempie potraktować i decyzją jeszcze, oczywiście, zawsze całego Sejmu, ale tutaj, w tej Komisji, rozpatrywać.

Bardzo proszę, pan poseł Iwiński. Potem pan poseł Stefaniuk.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Powiem, pani przewodnicząca, że jestem zdumiony tym, co słyszę, a zwłaszcza tym, co powiedział pan poseł Fedorowicz. Po pierwsze, pan się myli. No, nie wszyscy mają dobrą pamięć. W 70-lecie zamachu majowego nie było żadnej większości. To był 1996 r. Nie było mimo wszystko, z różnych tam powodów, takiej większości, ale to nie w tym rzecz. Jeżeli pani przewodnicząca...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jak to? I PSL, i...

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. No, ale nie spierajmy się. Jeżeli pani przewodnicząca mówi, że to jest przyjmowanie w przyspieszonym tempie, a uchwałę w związku z 80-leciem Piłsudskiego, bo proponowałem na poprzednim posiedzeniu Sejmu...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rocznica śmierci jest faktem niezaprzeczalnym.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, ale jeżeli rozmawiamy o historii w sposób wyważony, to właśnie w moim przekonaniu należałoby albo w jednej uchwale połączyć rocznicę śmierci, bo można to było przyjąć w jednej uchwale... Proponowałem np. skreślenie z tej uchwały hagiograficznych momentów gloryfikujących i to zostało odrzucone.

To, co proponuje pan poseł Fedorowicz, to się klasycznie mieści w pięknym francuskim powiedzeniu. *Ce qui différé*... Co jest odłożone, jest stracone. Tyle dziesiątków lat jesteśmy stratni. To jest po prostu na zaś. To jest chowanie głowy w piasek.

My szczególnie powinniśmy się tym zająć, ponieważ złamano demokrację, złamano wszelkie prawa, wprowadzono system autokratyczny, osadzono ponad 80 senatorów i posłów, tu jest sala im. Macieja Rataja, o czym mówiłem itd., więc ja się w ogóle dziwię przedstawicielom polskiej prawicy. No, bo Platforma Obywatelska jest dla mnie partią prawicy, ale to zostawmy jakby spory dzisiejsze.

Dziwię się takiemu podejściu, bo jeżeli my stoimy na straży demokracji, to jest to elementarny obowiązek. Oczywiście, że państwo mówią tak, jak mówił kiedyś Deng Xiaoping, zapytany o to, jak ocenia rewolucję francuską. I powiedział, że 200 lat, które minęły od rewolucji francuskiej, to za krótko, żeby wydać opinię. Widzę, że wy idziecie tą drogą. No, to ja się kolosalnie dziwię, bo nikt nie może tego kwestionować, że to było zdławienie demokracji w sposób oczywisty i my mówimy tylko o pamięci ofiar.

Można nawet sprowadzić ten projekt uchwały do jednego akapitu czy do dwóch zdań, że Sejm czci pamięć ofiar i np. apeluje o wyciągnięcie wniosków, żeby Polacy nie występowali przeciwko Polakom. To można do dwóch zdań sprowadzić, do jednego akapitu. Nie widzę powodu, dlaczego nie. Dlaczego nie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Stefaniuk, tak? Po kolei.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca powiedziała, że śmierć jest faktem niezaprzeczalnym. Oczywiście, ale w tym przypadku, w przypadku historycznym i bolesnym bardzo, 379 ofiar, zabitych, też jest faktem niezaprzeczalnym i niezaprzeczalnym faktem jest 920 osób rannych.

Właśnie pytanie dziś powstaje. Dlaczego żadnemu Sejmowi się nie udało tego uchwalić? Takie pytanie sobie zadawałem. Dlaczego nie udało się uchwalić nam uchwały o ludobójstwie na Wołyniu? Ponad 100 tys. ofiar bestialsko zamordowanych. To też jakaś poprawność polityczna. Jeżeli będziemy się kierować poprawnością polityczną, to gdzie jest Polska? Kochani, to Polacy zginęli. Jeżeli zginęli Polacy i mówimy: „To może za rok. A wtedy się nie udało, bo komuś coś nie pasowało. Trudno”... Każdy ma swoje emocje i uczucia polityczne, ale nie lokujmy tych uczuć tam, gdzie giną ludzie. Nie można obojętnie przechodzić obok takiej sprawy.

Oczywiście, Komisja zrobi to zgodnie z demokratyczną większością. W 80. rocznicę próbowaliśmy i też się nie udało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie wchodząc już w zbyt wiele szczegółów, ale myślę, że trzeba tutaj jeszcze o kilku kwestiach wspomnieć. Myślę, że jakiekolwiek nawet rozważanie porównywania Berezy Kartuskiej do Dachau jest zupełnie nie na miejscu.

Natomiast, rzeczywiście, myślę, że słuszny jest wniosek pana przewodniczącego Fedorowicza. Jeśli już, to powinno się tę sprawę rozważać w okrągłą 90. rocznicę i bez wskazywania stron, tak jak to się pojawia w projekcie PSL, a tym bardziej bez tych sformułowań – które pojawiają się w kolejnych projektach SLD, które robią wrażenie nadrobienia błędu majowego Komunistycznej Partii Polski – tylko raczej pójścia w kierunku właśnie uczczenia ofiar, niezależnie po której stronie walczyły.

Myślimy, że można do tego wrócić za rok, tylko, oczywiście, przed rocznicą a nie kilka tygodni po. Popieramy wniosek pana przewodniczącego Fedorowicza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ponieważ pan poseł Iwiński był łaskaw jednak zwracać się do mnie, to chciałbym powiedzieć, że nie rozumiem, oczywiście, dlaczego się w 1996 r. nie udało, ale nie chcę tego rozwijać, bo widocznie były jakieś powody.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie było pana w Sejmie, to pan nie wie, dlaczego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo, ale ja nie przerywałem. Po prostu chciałbym się dowiedzieć. Może się dowiem w prywatnej rozmowie.

Idzie mi też o jedną rzecz, że naprawdę powaga chwili dzisiejszej, w której następują pewne polityczne zmiany na naszej scenie, może zostać zachwiana poprzez to, że nagle by się okazało, że na sali sejmowej rozpocznie się bardzo ostra debata jednej czy drugiej strony w sprawie historycznej, w sprawie takiego nieszczęścia, które się zdarzyło i da Bóg, że się więcej nie zdarzy. Przypuszczam, że wtedy zaczną padać słowa, że był stan wojenny i że zginęli ludzie itd.

W związku z tym moja prośba nie ma charakteru jątrzenia. Przeciwnie. Uważam, że spokojnie powinniśmy się nad tym, może w innym już gronie, ale pochylić przynajmniej na dwa miesiące przed rocznicą, czyli załóżmy, żeby to było w marcu 2016 r.

Dlatego podtrzymuję swój wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli można, bo też jakby trochę było to do mnie kierowane, chciałam jeszcze tylko coś powiedzieć panu marszałkowi Stefaniukowi. Panie marszałku, oczywiście, poprawność polityczna może nie jest taką cechą, która budzi entuzjazm i zdaje się

specjalnie szlachetną, ale wydaje mi się, że są takie kwestie i sytuacje, i czas nieraz jest taki, że poprawność polityczna jednak pomaga. Słuchając bardzo często pana wystąpień, kiedy pan apeluje do Sejmu o zmianę języka debaty, o obniżenie temperatury, o merytoryczne podejście, o jakieś minimalne porozumienie, wydawało mi się, że to, o czym tutaj w tej chwili mówimy – akurat tak się złożyło, że od strony prezydium wpływa taki wniosek – wychodzi naprzeciw pana wielokrotnym apelom o to, byśmy w jakimś momencie narastających emocji nie fundowali sobie ich dodatkowo.

Akurat też uważam, że naprawdę ta 90. rocznica, oczywiście, solidnie wcześniej przygotowana... W ogóle sobie nie wyobrażam podjęcia uchwały bez wcześniejszej jakiejś poważnej debaty, w której będzie można mówić wtedy i o stronach, i o przyczynach, i o okolicznościach, i o kontekście, i o efektach. To wszystko jest dla konferencji. A potem jakaś uchwała. Przepraszam, że się tutaj też odnoszę, ale raczej wydaje mi się, że czasem lepsze może być wrogiem dobrego, więc tu akurat jestem zwolennikiem dobrego.

Bardzo proszę, pan poseł Iwiński jeszcze raz. A potem poddam pod głosowanie wniosek pana posła Fedorowicza.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. No, z przykrością muszę powiedzieć, że nie przyjmuję ani argumentów pani przewodniczącej, ani argumentów pana przewodniczącego, dlatego że w obu waszych wystąpieniach dominuje to, co się w nauce nazywa prezentyzmem, prawda? Prezentyzm, czyli ocenianie pewnych procesów historycznych z dzisiejszego punktu widzenia.

W żadnym z tych projektów uchwał nie mówi się ani o lewicy, ani o prawicy. Mówi się wprost przeciwnie o procesach pojednania. Myśmy w przeszłości przyjmowali – i często nie tak dawno – uchwały, w których potępialiśmy pojedyncze działania, pojedyncze zbrodnie i słusznie, np. w wypadku Grzegorza Przemyka czy o stanie wojennym była mowa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pamiętam temperaturę tamtej dyskusji i nie chcę...

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

No, dobrze. Była, a więc... Przepraszam, a na ostatnim posiedzeniu Sejmu przyjęliśmy bez wielkiej dyskusji uchwałę, która składa hołd wybitnemu mężowi stanu Józefowi Piłsudskiemu, prawda? Był wybitnym mężem stanu przez pierwszą połowę swojego życia czynnego, politycznego, ale w drugiej części był autokratą, dyktatorem i osobą, która łamała demokrację i tego nic nie zmieni. Tego nie zmienią żadne wybiegi historyczne, rocznica taka czy inna.

Ze smutkiem stwierdzam po prostu, że to jest – przepraszam – działanie strusia, chowanie głowy w piasek, uciekanie od rzeczywistości. Uważam właśnie, że to byłoby ważnym dokonaniem Sejmu, żeby na zakończenie kadencji, biorąc pod uwagę jeszcze i tę uchwałę z poprzedniej sesji, przyjąć uchwałę.

Ona jest bardzo wyważona. Jak mówię, można ją sprowadzić do dwóch zdań. Dwóch zdań, tzn. że Sejm czci ofiary przewrotu majowego bez względu na to, po której ze stron konfliktu przyszło im stanąć i że wierzymy, że ofiara ich życia nie poszła na marne. I np. to, co jest w naszym projekcie ostatnim tylko akapitem, że w walce, w której Polak staje przeciwko Polakom czy Polacy przeciwko innym Polakom, nie może być zwycięzców. To jest filozoficzne, to jest mądre i nie ma żadnej mowy o KPP ani o Polskiej Partii Socjalistycznej, ani o niczym, co tu kolega mówił. To jest przecież tekst, który idzie w kierunku pojednania. Nie hołduje prezentyzmowi i próbie ucieczki, bo to jest pretekst po prostu – rocznica czy nie to jest pretekst.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL) – spoza składu Komisji:

Jedno słówko tylko, pani przewodnicząca. Nigdy nie myślałem, że oddanie hołdu ofiarom jest jakąś kategorią jątrzenia. Myślałem, że to raczej lekcja pokory. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Też tak nie myślałam, panie marszałku. Długo tak nie myślałam, kiedy się zajmowałam literaturą. A teraz, jak jestem w tym Sejmie, to zaczynam tak myśleć.

Zamykam pierwsze czytanie i poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Fedorowicza o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego (druk nr 3379).

Tak, każdy oddzielnie, ale oba będziemy głosowali. W takim razie będą dwa głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Fedorowicza? Proszę o podniesienie ręki. (12)

Przepraszam. Wniosku pana posła Fedorowicza o odrzucenie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Obu?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie. Po kolei głosujemy.

Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0)

Teraz wniosek o odrzucenie po pierwszym czytaniu poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego (druk nr 3414).

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem także tego projektu? (12) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pozostaje nam wybrać posła sprawozdawcę. W tej sytuacji proponowałabym pana posła Fedorowicza. Jest autorem tego wniosku, który tu uzyskał większość. A zarazem, jak sądzę, mamy na tyle zaufania, iż argumenty wnioskodawców zostaną na sali sejmowej bardzo rzetelnie przedstawione.

Czy jest jakaś inna propozycja? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.